2 stycznia: Świętych Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i doktorów Kościoła

Tekst Ewangelii (*Mt* 23,8-12): Przemówił Jezus do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: «Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chciejcie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony».

«Wy nie pozwalajcie nazywa? si? "Rabbí", albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, (…), Chrystus»

Rev. D. Josep VALL i Mundó
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj obchodzimy wspomnienie świętych Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i doktorów Kościoła z wieku IV. Byli bliskimi przyjaciółmi, żyjąc w braterskiej przyjaźni aż do śmierci. Współdzielili życie eremickie, uprawiali filozofię i teologię w latach dysput chrystologicznych.

Święty Grzegorz z Nazjanzu, opowiadając o początkach wspólnej przyjaźni, pisze: «Towarzyszyłem wielkiemu Bazylemu, nie tylko z szacunku, także ponieważ zdawałem sobie sprawę z siły jego charakteru i trafności jego słów (...) To był początek naszej przyjaźni, stąd wyszedł płomyk naszego uczucia, byliśmy jednym i widzieliśmy to samo. Nadzieje, które nas prowadziły były jednakowe».

Co widzieli? Czym była nadzieje, która sprawiała, iż byli zawsze zjednoczeni? Odpowiedzią jest Jezus Chrystus, gdyż on jest mistrzem i przewodnikiem: «Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel (...) Nie chciejcie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus» (Mt 23, 8.10). W imieniu Chrystusa odnajdywali swą jedność: «my uważaliśmy za wielki zaszczyt i wielkie imię być i nazywać się chrześcijanami». (Św. Grzegorz).

Niektórzy "prorocy rozumu" wieku XIX zapewniali, że postęp nauki i techniki wprowadzą "automatycznie" pokój na świecie. Najnowsza historia nie przyznała im racji. "Poznanie", które nie zna Boga, jest częściowe, z trudnością rozumie miłość, i z łatwością przywołuje podział. Pokój i braterstwo nie są dziećmi ani nauki, ani techniki, ale są darem Miłości naszego Boga Ojca. I rzeczywiście, w imię Chrystusa Bazyli i Grzegorz - ludzie nauki i myśliciele - zdołali być braćmi. «Wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie» (Mt 23,8-9).